

## WOŁAM CIĘ (Calling You)

Ten pusty bar  
Gdzieś na rozstajach dróg.  
Może tu się właśnie kończy świat...

Nie zjrzyj tu dziś,  
Już nikt – bo po co?  
Ekspres zepsuł się, znów kawy brak.

A ja wołam cię.  
Wiem, że mnie słyszysz.  
A ja wołam cię.

Wciąż wieje ten,  
Gorący, suchy wiatr.  
Za ścianą dzieciak płacze, jak tu spać?

Los jak w klatce  
Zamknął mnie.  
Ani żyć się nie da, ani zwiąć.

A ja wołam cię.  
Wiem, że mnie słyszysz.  
A ja wołam cię.

A ja wołam cię.  
Wiem, że mnie słyszysz.  
A ja wołam cię.

Ten pusty bar  
Na końcu świata gdzieś...  
Tu – tak monotonnie płynie czas.  
Tu się za czymś tęskni wciąż.  
I powoli coś umiera w nas.

Któregoś dnia  
Odmieni się zły los.  
A złamane serca skleją się.  
Życie pełne cudów jest  
Trzeba tylko mocno wierzyć w nie.

A ja wołam cię.  
Wiem, że mnie słyszysz.  
A ja wołam cię.

*Magda Czapińska*

# NIE BĘDĘ PŁAKAĆ

(I Ain't Gonna Cry)

*Brenda*

Już nie mam słów,  
Nie mam łez.  
Więc zbieraj się.  
I bierz, co chcesz.  
Tylko zejdź mi z oczu.  
Idź do piekła na skrót.  
Albo siedź na pustyni.  
Czekaj na cud!

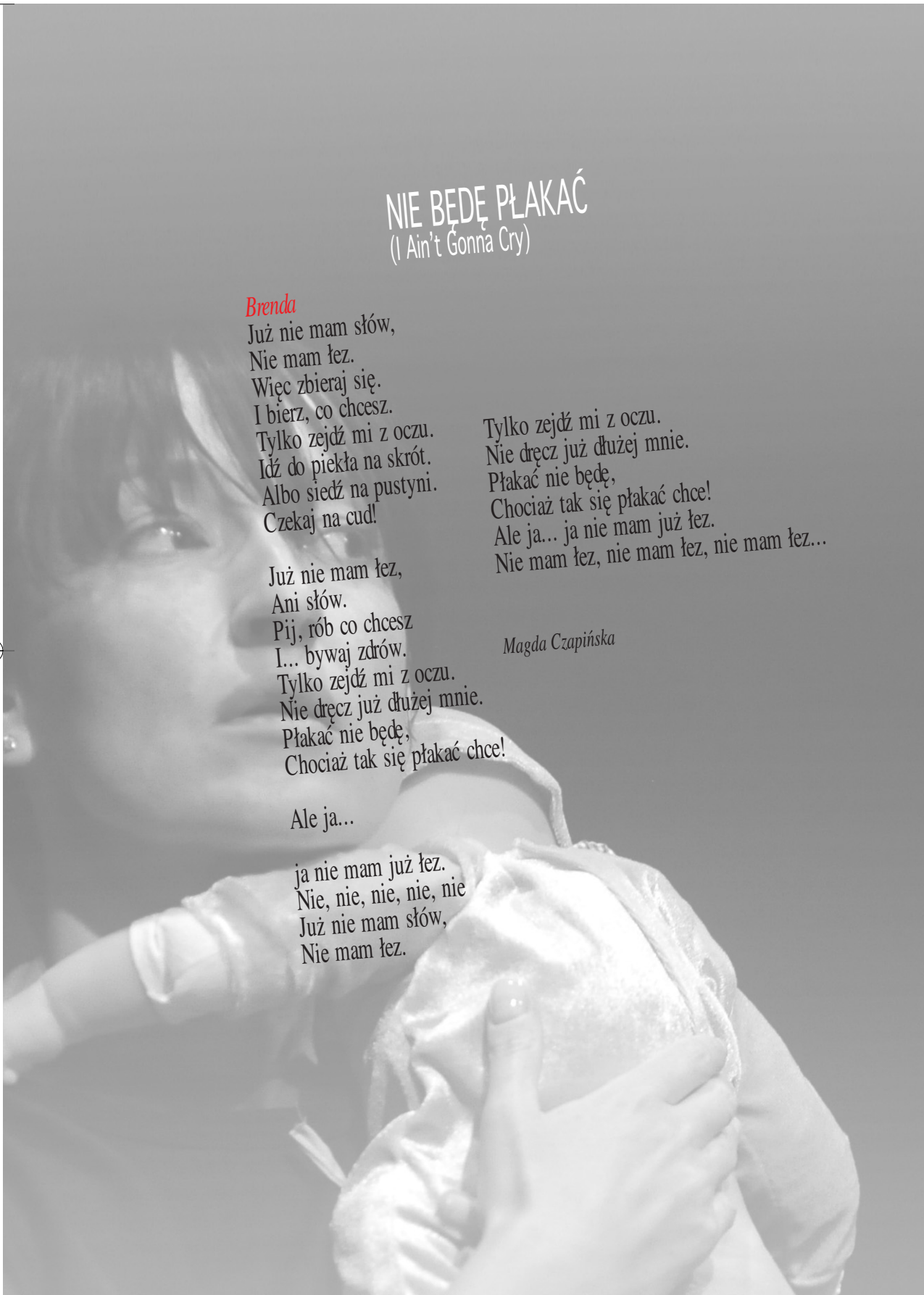
Już nie mam łez,  
Ani słów.  
Pij, rób co chcesz  
I... bywaj zdrow.  
Tylko zejdź mi z oczu.  
Nie dręcz już dłużej mnie.  
Płakać nie będę.  
Chociaż tak się płakać chce!

Ale ja...

ja nie mam już łez.  
Nie, nie, nie, nie, nie  
Już nie mam słów,  
Nie mam łez.

Tylko zejdź mi z oczu.  
Nie dręcz już dłużej mnie.  
Płakać nie będę,  
Chociaż tak się płakać chce!  
Ale ja... ja nie mam już łez.  
Nie mam łez, nie mam łez, nie mam łez...

*Magda Czapińska*



# PUSTYNNY UPIÓR / PODAŻAŁAM ZA ŚWIATŁEM (Phantom Of The Desert / I Followed The Light)

## TAKI BAR (The Country Fugue)

**Brenda** Czy to upiór jest, czy zjawa,  
Czy pustynny duch?  
Kogo diabli tu przynieśli?  
Matko Święta – mów!  
Z tym pytaniem może trzeba  
Do pastora iść:  
Co przywlokło się dziś do mnie  
Drogą Sixty Six?

**Jasmin** Za światłem tu szłam,  
Ono mnie wiodło jasne tak,  
Jak lampa we mgle,  
Jakby ktoś z góry dawał znak,  
Że tu znajdę to,  
Czego mi brak.

**Brenda** Co za czort zdyszany,  
Mój przekroczył próg?  
Kto to jest: duch czy bies?  
Swój czy wróg?  
No a jeśli to są omamy?  
Urojenia, zwidy złe...

Niech ktoś pośle po doktora.  
Może on wyleczy z tego mnie?  
Upiór to, czy to zjawa,  
Z piekła rodem bies?  
Niech ktoś powie do cholery:  
Co to? Kto to jest?!  
I niech się ten koszmar  
Skończy zaraz, dziś!  
To, co przyszło – musi odejść  
Drogą Sixty Six!!!

**Chórek** Za światłem tu szła,  
Wiodło ją światło jasne tak,  
Jak lampa we mgle,  
Jakby ktoś z góry dawał znak...

Magda Czapińska

**Kierowca** Czy to bar,  
czy tylko świat,  
człowiek, by pożył, wypił, padł  
– musi mieć kawę i blat

**Kierowcy** Czy to bar  
Czy tylko świat  
Człowiek musi mieć kawę i blat  
Może ten cały świat  
nie zdążyć z tym, czy tym  
Za tydzień ognia da  
A dziś daje dym  
Może w kosmosie się  
powoli ten świat mleć  
Ale do kawy to  
Ekspres! Musi mieć!

**Rudi** A ja mam tu ciut bezczelną  
– samostrzelną broń  
Jeśli stronisz od broni, to od tej – bardziej stron  
Taka broń już nie broni, ale bywa grą  
Może więc, w obronie własnej – naprawiłabyś ją?

**Kierowcy** Może świat, z tym kosmosem  
Tak powoli się mleć  
Ale ekspres do kawy  
Ekspres to musi mieć

**Brenda i kierowcy** Czy to bar  
Czy tylko świat  
Człowiek, by pożył, wypił, padł  
– musi mieć kawę i blat  
Czy to bar  
Czy tylko świat  
Człowiek musi mieć kawę i blat

**Phillis** Hej! Mamo!  
To jest mój Zack – mój sobotni szaf  
On swój heavymetalowy koncert będzie grał  
To chyba jest mój maj?

To pozwól mi mamó, pozwól mi – pójdę tam  
Nie zamykaj przed córką heavy-majowych bram  
I trochę kasy mi daj

**Brenda do Debbie** Zabierz te igły,  
sobie ten tatuaż zrób  
Po swoim dziobie  
igłami się dziub  
**do Phillis**  
Czy ty wiesz choć dziecino,  
że tatuaż i tu –  
– to jak dać język  
na barberque

**Kierowcy** Może się powoli  
miec cały świat  
Byleby do kawy –  
– ekspres miał, i blat

**Phillis** Mój Zack Harley'a ma – to taki motor  
I taki motor, to on mamó nie jest po to,  
żeby stał  
Bądź, moja matko – matką kumatką  
i nie nakrywaj mnie domową tą makatką  
Bo ja tu stoję, tam stoi motor  
a my oboje, nie jesteśmy przecież po to

**Kierowcy** Może cały świat  
się powoli mleć  
Ale do kawy  
Ekspres musi mieć

Andrzej Poniedziałki

# TELEFONICZNY RAP BRENDY

(Brenda From The Bagdad)

Halo, Arnie  
Przyjeżdżaj szybko tu!  
Przy telefonie Brenda.  
Dziwny gość w Bagdadzie zjawił się...  
O Boże, co za menda.

Słuchaj Arnie,  
Coś chyba z nim nie tak;  
Ma w walizce  
Żyłetki, krawat, frak,  
A do tego całkiem spory biust.  
Czy to dewiant?  
Zboczeniec na mój gust.

Jakiej płci?  
A skąd ja wiedzieć mam,  
czy chłop to, czy kobita?  
Ma na szelkach skórzane gacie,  
Więc...  
To pewnie transwestyta.

Czy jest groźny?  
Czy bombę w torbie ma?  
Kto – mówisz – terrorysta?  
Obcy akcent?  
Tak!  
Akcent dziwny ma  
I źle mu patrzy z pyska.

Arnie, błagam,  
przyjeżdżaj szybko tu.  
Coś tutaj się szykuje.  
Coś strasznego się zaraz stanie tu.  
Nie, nie histeryzuję.

Może to wywiadów obcych szpieg,  
Albo z pudła niebezpieczny zbieg.  
A do tego dziwną skrzynkę ma.  
Na niej napis:  
„em, a, gie, i, a”...

To kod tajny,  
A może jakiś skrót?  
Przestań pytać,  
Przyjeżdżaj!  
Arnie! Ja się boję!

Magda Czapińska

# BYLEBY PORZĄDEK

(Garbage Can)

## *Dzieci*

Byleby porządek był  
Porządek był

Ładu bogini  
Jak Wenus z mydlin

Byleby porządek był  
Porządek był

Renowacyjna  
BezBRUDeryjna

Byleby porządek był  
Porządek był

Insekty, wirusy  
Mikroby i ćmy  
I drobnoustroje,  
Bakterie i pchły  
Na wasze pytanie – że niby Co ?  
Dziś Ona powie wam – WIADRO !

Insekty, wirusy  
Mikroby i ćmy  
I drobnoustroje,  
Bakterie i pchły  
Na wasze pytanie – że niby Co?  
Dziś Ona powie wam – WIADRO !

Tyle rzeczy czeka out  
Oj! czeka out  
Byleby porządek był  
Porządek był

Do wykorzystania w pokrzykiwaniach:

TO CIOTKA - SZCZOTKA

REGENTKA DETERGENTKA

WIGRA - DLA WIADRA

KSIĘŻNICZKA ŚMIETNICZKA

GALOPEM Z MOPEM

SZOPA PRACZ! HOP! PA!

DO NIEJEDNEJ CHWAŁY W CHLUBIE  
JEST PODOBNA - KUBEŁ W KUBEŁ

JAK ONA MUSI - TO NA PORZĄDEK SIĘ ZANUSSI

JANDA SPRZĄTANDA

Andrzej Poniedziałki

## BRENDA, BRENDA

**Kierowcy** Brenda, Brenda...

**Brenda** Kochani, witam was,  
Najwyższy chyba czas,  
Żeby zabawić się,  
Tak czy nie?

**Kierowcy** Brenda, Brenda...

**Phillis** Czy ktoś lody zje?

**Kierowca** Kochanie raczej nie.  
Aha, zjadłbym cię!

**Jasmin** Jeśli taki masz apetyt,  
Zamów chilli, stek, omlety,  
i sałatkę „Oliwkowy gaj”.  
A jeżeli jesteś sknera,  
zamów sobie hamburgera.

**Brenda** Ja polecam zaś na deser „Bananowy raj”.

**Kierowcy** Brenda, Brenda...

Duże piwo z pianką raz!

**Brenda** Jak przyjemnie płynie czas.  
Tu można nieźle zjeść.

**Jasmin** I wypić można też.

**Wszyscy** Życie tragiczne nie jest wcale.

**Ktoś się wyrывa** Ale...

**Chórek go zagłusza** I wbrew pozorom wdzięk swój ma.

**Jasmin** Więc gdy masz, tak jak ja  
Do magii talent  
Spróbuj i ty:  
Baw się ile sił!

**Brenda** Muzyczka nam gra  
Zaczynamy.  
Wstąp do Bagdad Cafe!  
(ye, ye, ye, ye)

**Razem** Muzyczka nam gra  
Na co czekasz?  
Wstąp do Bagdad Cafe!

**Jasmin** No więc, jeśli masz apetyt,  
Zamów chilli, stek, omlety,  
i sałatkę „Oliwkowy gaj”.  
A jeżeli jesteś sknera,  
zamów sobie hamburgera.

**Brenda** Ja polecam zaś na deser „Bananowy raj”.

**Kierowcy** Zapraszamy was.  
Tu tak miło płynie czas.  
Nic nie goni wreszcie nas.  
Nic nie wnerwia tutaj nas.  
Można wypić jeszcze raz  
I zatańczyć póki czas.  
Zajrzyj do nas.  
Miło płynie czas.  
Jak tu miło płynie czas  
Nic nie goni wreszcie nas.  
Nic nie wnerwia tutaj nas.  
Można wypić jeszcze raz  
I zatańczyć póki czas.  
Wpadnij do nas.

**Wszyscy** Życie tragiczne nie jest wcale.  
**Ktoś się wyrzywa** Ale...  
**Chórek go zagłusza** I wbrew pozorom wdzięk swój ma.  
**Jasmin** Więc gdy masz, tak jak ja  
Do magii talent  
Spróbuj i ty:  
Baw się i tańcz, ile sił!  
**Brenda** Muzyczka nam gra  
To jest magia.  
Wstap do Bagdad Cafe!  
(ye, ye, ye, ye)  
Muzyczka wciąż gra  
Na co czekasz?  
Wstap do Bagdad Cafe!!

Więc gdy masz, tak jak ja  
Do magii talent:  
Spróbuj i ty – baw się ile tchu.  
Muzyczka nam gra!  
To jest magia.  
Wstap do Bagdad Cafe!!

Muzyczka wciąż gra.  
Na co czekasz?  
Wstap do Bagdad Cafe!  
(ye, ye, ye, ye)

Muzyczka niech gra!  
I niech show trwa!  
Bo życie to jest magia!  
Wstap do Bagdad Cafe!

Magda Czapińska



## PRZYJACIELE wersja II męska (Friends)

Z przyjacielem można konie kraść,  
Na dziewczyny razem iść.  
Wypić flaszkę wina, albo dwie.

I nie musisz mu tłumaczyć nic:  
Po co ściema, zbędny pic,  
On ci spojrzy w oczy i już wie.  
Wszystko wie!

A kiedy nam w paradę wejdzie ktoś,  
Gdy zadyma kroi się,  
Gdy w powietrzu błyska nóż...

To przyjaciel rusza z tobą w bój,  
Ramię w ramię, ząb za ząb.  
Twój waleczny Anioł Stróż.  
Jest i już!

Więc... jeśli chcesz, kumplem mym, bądź od dziś.

## KANON (Coffee Canon)

Jak dobrze być rybka  
I w chłodnej wodzie pluskać się  
Wypuść mnie na wolność, a przyrzekam, że  
Twoje trzy życzenia zaraz spełnią się.  
Więc pomyśl raz, dwa, trzy  
I wypuść mnie!

*Magda Czapińska*

*Magda Czapińska*

## TATUAŻ (Tattoo Three Four)

### *Kierowcy*

Raz, dwa, trzy – No!  
Pokaż tatuaż  
Pokaż go

Patriotycznego mam tu słowika  
Co mi do serca dziobem dotyka  
Jak wkurzą mnie, ci w telewizorze  
Napinam mięśnie – robi się orzeł

Żeby schować się  
trzeba paradować  
Raz, dwa, trzy – No!  
Pokaż tatuaż  
Pokaż go

A ja mam tutaj do wyboru  
Tutaj mam Bydgoszcz, a tu Toruń  
I na zwiedzanie panie proszę  
A mam w ofercie i Mazowsze

Żeby schować się  
trzeba paradować  
Raz, dwa, trzy – No!  
Pokaż tatuaż  
Pokaż go

A ja na torsie, tu, w ogóle  
wytatuuję sobie koszulę  
A niżej pasa, ta – tu – spodnie  
będę i w spodniach i wygodnie

Żeby schować się  
trzeba paradować  
Raz, dwa, trzy – No!  
Pokaż tatuaż  
Pokaż go

A ja mam Marilyn Monroe białą  
Seksownie uśmiechniętą całą  
Do jej liftingu się przymierzam  
– już zbyt podobna do papieża

Ja mam tutaj pod bandaną  
Tatuowaną ukochaną  
Nie ściągam szmaty bo i po co  
Będę się tym zajmował nocą

Żeby schować się  
trzeba paradować

Żeby schować się  
trzeba paradować

*Andrzej Poniedziałki*

## POPATRZ NA MNIE (Fashion Rap/Check Me Out)

*Phillis*

Hej, popatrz  
Co znalazłam w szafie.  
Wyczarować Coś – z niczego,  
Tak jak nikt potrafię.  
I nie trzeba wcale kasy,  
Gdy masz pomysł,  
Ciuch za grosik,  
Nagle zmienia się w kreację,  
Gdy wiesz tylko,  
Jak go nosić.  
Popatrz na mnie.  
Ja mam styl.  
Ja kocham lans.  
Abercrombie, Kenzo, Dior...  
Nie mają szans.  
Nie mają szans.  
Projektanci,  
To zazwyczaj są palanci,  
Kombinują,  
Wymyślają sztuczne raje.  
No a moda...  
Moda wciąż wychodzi z mody.  
Moda mija,  
Ale styl pozostaje!

Popatrz na mnie,  
To mój styl.  
Ja kocham lans.  
Abercrombie, Kenzo, Dior,  
Nie mają szans.  
Nie mają szans.

*Magda Czapińska*

## CHCĘ NAMALOWAĆ ŚWIAT (Paint My Life)

*Rudi do Jasmin*

Ja malowałem świat  
Ja malowałem, czekałem na...  
Ja malowałem świat  
Ale czekałem chyba na  
Twój kolor

Tak, próbowałem mój malować świat  
różnobarwnie mi było przez wiele lat  
któż by przeczuł, że to moje tło ma jakiś cel  
i że jest pośród barw – jaśminowa biel

ja malowałem... czekałem ...na  
twój kolor

*Andrzej Poniedziałki*

## PRZYJACIÓŁKI | wersja (Friends)

**Jasmin** Przyjaciółka to od serca ktoś.  
Twój prywatny Anioł Stróż.  
Nawet kiedy zblądysz, z tobą jest.

**Phillis** Ona zna sekrety twe jak nikt.  
Rzuci wszystko, by na pomoc biec,  
Gdy jej wysłesz S.O.S.  
Z tobą jest.

**Jasmin** Odda ci najlepszą kieckę swą  
I we włosy wepnie kwiat,  
Gdy na randkę będziesz szła.

**Phillis** Bo przyjaciółka to prawdziwy skarb,  
Ktoś od śmiechu i od łez,  
Kto Cię lubi tak jak ja.  
Tak jak ja.

**Phillis, Jasmin** Więc... Zostań nią właśnie ty  
Jeśli chcesz.

Magda Czapińska

## KOBIETA W KAPELUSZU (Who's The Lady)

**Rudi** Mnie życie płynie – co się nawinie  
Na mojej twarzy zastygł czar  
tego, co kiedyś wpłynęło na mnie – przez bar  
ze światem gadam, jeśli już – to tak:

– tu gwizdże  
– Co to za lady?

**Chór** Co za kobieta?

**Rudi** Jeszcze i kapelusz ma!

Mnie życie płynie – jak się odwinie  
Znaków szczególnych w sercu – brak  
Dla nurkujących mam wiadomość – raczej  
wrak

Bo z czasem – czasem gadam – tak:  
– tu też gwizdże  
– Co, że kobieta?!

**Chór** Co za kobieta!

**Rudi** Jeszcze i kapelusz ma!

I by, niby nie trzeba by baby  
Bo niby by potrzeba by bab  
Jak baba by, to nie aby–aby ...ba!  
Dlaczego tylko z nią nie umiem mówić tak:  
*chce gwizdać, ale nie może!*  
– A cóż to za kobieta?!

**Chór** Co za kobieta?!

**Rudi** Jeszcze i kapelusz ma!!!

Andrzej Pondzielski

## OŚWIADCZYNY (Paint [Ask If You...])

**Rudi**  
Chciałem zapytać Cię...

**Jasmin**  
Tak?

**Rudi**  
Chciałbym zapytać, czy... Ty ... może...

**Jasmin**  
Tak?

**Rudi**  
Chciałem, i pytam – Czy?

**Jasmin**  
Tak?

**Rudi**  
Może, zechciałabyś  
Tak – być – być ze mną?  
Bo próbujemy  
jak przelotnych – ust  
a próbujemy nie ominąć się  
I mówić: Miłość – Nie! To tylko gust  
Próbujemy  
aż umrzemy  
Więc jeśli chciałabyś  
Może okazać się,  
a może  
A może, właśnie, że  
we dwoje nawet łatwiej jest  
być wolnym  
Być  
Wolnym  
być  
Jasmin, wyjdiesz za mnie?  
Zostaniesz moją żoną?

Andrzej Pondzielski

## TU (Here)

*Brenda* Życie nie rozpieszcza mnie;  
Wciąż pod górę, wciąż pod wiatr...  
Jakby uwziął się los  
I ukarać za coś chciał.

Szukałam i traciłam wciąż,  
I błądziłam w życia mgle.  
Nie wierzyłam, że  
Szczęście znajdzie mnie!

Tu – gdzie dokoła piach,  
Tu – gdzie dziurawy dach,  
Kto uwierzyłby – że tu znajdę Niebo?  
Tu – gdzie przyjaciół krąg,  
gdzie ciepło serc i rąk,  
tu – znalazłam dom.  
Mój skrawek nieba.  
Tu!

*Jasmin* Dotąd nikt nie kochał mnie,  
Tak po prostu, za nic tak.  
Żaden nie dał mi nic,  
Za to wszystko zabrać chciał.

Czekałam i tęskniłam wciąż,  
Bez miłości szłam przez świat.  
Nie wierzyłam, że...  
Miłość znajdzie mnie.

Tu – gdzie dokoła piach,  
Tu – gdzie dziurawy dach,  
Czy ktoś uwierzyłby?  
Tu znalazłam Niebo!  
Tu – gdzie przyjaciół krąg,  
gdzie ciepło serc i rąk,  
tu – znalazłam dom.  
Mój skrawek nieba.  
Tu.  
Tu.

Tu – gdzie dokoła piach,  
Tu – gdzie dziurawy dach,  
Kto uwierzyłby – że tu znajdę Niebo?  
Tu – gdzie przyjaciół krąg,  
gdzie ciepło serc i rąk,  
tu – znalazłam dom.  
Mój skrawek nieba.  
Tu!

Magda Czapińska

# Magda Czapińska

Z wykształcenia psycholog kliniczny. Jako autorka tekstów zadebiutowała w radiowej Trójce w 1976 r. Do jej najbardziej znanych piosenek należą: „Wsiąść do pociągu”, „Leżę pod gruszą”, „Lubię ten smutek” z muzyką Seweryna Krajewskiego; „Zamiast” i „Być kobietą” z muzyką Włodzimierza Korcza; „W moim magicznym domu” z muzyką Janusza Strobla; „Ale jestem” z muzyką Tomasza Lewandowskiego (piosenkę tę Anna Maria Jopek śpiewała na festiwalu Eurowizji); „Ja wysiadam” z muzyką Mateusza Pospieszalskiego, „Poza czasem” z muzyką Doroty Miśkiewicz; „Tam, gdzie nie sięga wzrok” z muzyką Pata Methenego. Współpracowała ponadto z następującymi kompozytorami: H. Albert, A. Bem, P. Betley, J. Derfel, W. Karolak, J. Kukulski, J. Satanowski, P. Siejka, R. Sygitowicz, R. Rynkowski. Piosenki z jej tekstami mają w swoim repertuarze: Maryla Rodowicz, Hanna Banaszak, Ewa Bem, Edyta Geppert, Anna Maria Jopek. Magda Umer, Natalia Kukulska, Alicja Majewska, Danuta Rinn, Elżbieta Jodłowska, Dorota Osieńska, Seweryn Krajewski, Michał Bajor. W telewizji prowadziła w programie „5,10,15” audycję „Wierszokleci czy poeci”. Współpracowała także z programem 3 Polskiego Radia. Od 1984 roku członek ZAiKS-u i ZAKR-u.

# Andrzej Poniedziałki

Poeta, autor tekstów piosenek i znacząca postać piosenki autorskiej, twórca scenariuszy, reżyser, konferansjer, humorysta. Jest laureatem festiwalu oraz przeglądów piosenki autorskiej i studenckiej (m.in. Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie – wyróżnienie 1977 r., Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie – 1977 r. nagroda Naczelnej Redakcji Muzyki Estradowej PR i TV – a w r. 1978 II nagroda, I Warszawski Przegląd Piosenki Autorskiej – późniejsza OPPA – 1978 r. – I nagroda). Jako autor tekstów piosenek współpracuje z wieloma wybitnymi kompozytorami i wykonawcami. Współtworzy spektakle teatralne m.in.: w Teatrze Polskim w Bydgoszczy („Czterech muszkieterów w świecie komputerów”), Teatrze Powszechnym w Łodzi („12 godzin z życia kobiety”), Teatrze Polskim w Szczecinie („Piosennik”, „Stacyjka Zdrój”, „Śpiewnik domowy Jana Kaczmarka”), Teatrze Ateneum w Warszawie („Album rodzinny”, „Stacyjka Zdrój” – przeniesienie spektaklu szczecińskiego „Chlip-Hop”). W tymże teatrze od marca 2007 r. jest kierownikiem literackim „Sceny na dole”. Jako twórca i znacząca postać polskiej kultury został wyróżniony wieloma nagrodami (m.in.: 2007r. – Dyplom Mistrzowski Kapituły im. Aleksandra Bardinięgo, 2008 r – Nagroda Polskiej Estrady „Prometeusz” i nagroda „Małego Berła”, przyznana na wniosek Wojciecha Młynarskiego – laureata „Złotego Berła 2008” – Nagrody Fundacji Kultury Polskiej). W 2009 r. Minister Kultury odznaczył artystę Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.